



*Życzymy radosnej Wielkanocy!
Zmartwychwstania tego, co w nas najlepsze!*



PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. nakład 8 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przeznaczony dla...

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Na Kozłowie, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 4 (279) Rok XXIV

Kraków

kwiecień 2019

TŁUMIKI

12 657 23 75
513 096 771

DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY

HAKI HOŁOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
KATALIZATORY
FILTRY DPF

PIOMAR, Wola Duchacka,
ul. Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)

PRACA SPECJALNIE DLA CIEBIE

Restauracja KFC Libertów ARGE poszukuje:
Pracowników restauracji

Oferujemy:

- wysoką, konkurencyjną stawkę • 15 – 18 PLN/h
- grafik dopasowany do Twoich indywidualnych potrzeb
- możliwość szybkiego rozwoju
- pakiet benefitów

**NIE WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA!
WSZYSTKIEGO CIĘ NAUCZYMY!**

Aplikuj: urszula.dudzicz@amrest.eu lub 798-551-861

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU

Wojewódzki Konserwator Zabytków prof. MONIKA BOGDANOWSKA jest znaną aktywistką miejską, twórczynią portalu „Nasze miasto w naszych rękach”, zabiera głos w ważnych sprawach dla Krakowa i mieszkańców. W rejonie, gdzie ukazuje się nasza gazeta, jest znana z walki o tereny zielone, w tym o Park Duchacki.

Rozmowa na str. 3

CONSILIUM®

Biuro Rachunkowe

mgr Bogusław Cora
biegły rewident

ponad **25 lat**
profesjonalnej
obsługi firm

**USŁUGI KSIĘGOWE
DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
WERYFIKACJA BILANSÓW**

ul. Cechowa 63 • tel. 12 651 44 44 • kom. 506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl • www.consilium.net.pl

**ŻŁOBEK NIEPUBLICZNY
EKO-PARK**

UL. BESKIDZKA 23, KRAKÓW,
OGŁASZA NABÓR DZIECI W WIEKU
OD 5-TEGO MIESIĄCA DO LAT 3.
PLACÓWKĄ OBJĘTA DOTACJĄ Z URZĘDU,
KOSZT CZESNEGO WYNOŚI 450 ZŁ ZA MIESIĄC.
TELEFON: 502-22-44-96

Tania Odzież "Metka"

W kwietniu w naszej ofercie:
odzież rowerowa,
akcesoria wielkanocne,
kurtki, bomberki, katany,
płaszczki w modnym stylu,
kolorowa wiosenna odzież
dla każdego!

www.metka-sklep.pl

**Wola Duchacka Zachód Co 2-tygodnie
Kraków Ul. Beskidzka 30 NOWY TOWAR**

PONAD 30 lat tradycji!

**PRALNIA – MAGIEL
EKOLOGICZNA WODNO-CHEMICZNA**

- uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
- CZYSZCZENIE DYWANÓW**
- TRZEPANIE I TRANSPORT **GRATIS**
- pranie pościeli z merynosów

PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00 – 18.00
sobota 10.00 – 14.00

ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Na Kozłowie (przy taxi)
ul. Młoty 16, kom. 503 430 347
+ USŁUGI KRAWIECKIE
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886
+ USŁUGI KRAWIECKIE

Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO” sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon. do sob. w godz. 7 - 20

MOŻLIWOŚĆ PŁACENIA KARTĄ
Przyjmujemy do pracy na Magiel
- również z orzeczeniem lekarskim

WESOŁEGO ALLELUJA ŻYCZĄ
PRACOWNICY P.W. „SECO” SP. Z O.O.

NOWOCZESNA REHABILITACJA MEDYCZNA



Kraków, ul. Heleny 2
BUDYNEK PRZYCHODNI
www.grocare.pl

Rejestracja telefoniczna: 790 777 159



LASER WYSOKOENERGETYCZNY
FAŁA UDERZENIOWA
ELEKTROTHERAPIA
KRIOTERAPIA
ULTRADŹWIĘKI
POLE MAGNETYCZNE
SOLUX

● Lokalne Forum ●

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

Wiadomości harcerskie



100 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 100-lecie działalności Związku Harcerstwa Polskiego było impulsem do ufundowania i odsłonięcia tablicy pamiątkowej przez harcerzy z ZHP działających na terenie Prokocimia.

Z inicjatywy Kręgu Seniora 17 PgDH (1945-1961) przy czynnym udziale członków Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie i Kręgu Seniora Hufca Kraków-Podgórze, w sobotę 26 stycznia

2019 r. odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy umieszczonej na murze kościoła św. Mikołaja z Tolentino przy ul. Górników. Akt odsłonięcia poprzedziła msza św. w intencji prokocimskich harcerzy.

Zebrani przed kościołem wokół pocztów sztandarowych 17 PgDH i ZHP szczepla „Gwieździstego” odśpiewali hymn Związku Harcerstwa Polskiego. Powitania wszystkich gości podjął się komendant uroczystości hm. Andrzej Słowik. Krótką gawędę o historii ZHP na tym terenie przedstawił hm. Jerzy Klinik. Przy dźwiękach harcerskiej sygnalówki odsłonięcia tablicy dokonał dh. Kazimierz Balog, jeden z najstarszych członków Kręgu Seniora 17 PgDH. Następnie uczestnicy uroczystości spotkali się na tradycyjnym opłatku w kawiarence obok kościoła. Pomieszczenia jak co roku użyczyli oo. Augustianie. Składanie noworocznych życzeń, śpiewanie harcerskich piosenek, wspomnienia ze swojej harcerskiej działalności towarzyszyły uczestnikom spotkania do późnego wieczora.



Wykonanie i wmurowanie tablicy było możliwe dzięki oo. Augustianom oraz licznej grupie fundatorów – Harcerzy Prokocimskich, którym sztab uroczystości składa harcerskie podziękowanie. CZUWAJ !

Dojazd po chodniku

Sz.Panie Redaktorze,

Tyle się mówi o przestrzeganiu prawa przez rządzących, a co sami robimy. W kodeksie drogowym mówi się o zakazie jazdy po chodnikach i przewidzianych karach – a z chodnika robi się drogę dojazdową, czego dowodem jest

ul. Nowosądecka, o której Pan pisał. Chodnikiem tym poruszają się ludzie starsi, chorzy udający się do przychodni przy Białoruskiej. A propos ul. Białoruskiej, ruch jest coraz większy i brak oznakowanego przejścia koło przychodni jest wielkim niedopatrzaniem. I tak z jednej strony samochody jeżdżące po chodniku, z drugiej brak oznakowanego przejścia.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Apel o posprzątanie



W imieniu mieszkańców osiedla Nowy Bieżanów i Nowy Prokocim zwracamy się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zmierzających do posprzątania, wybierania śmieci w Lasku Aleksandry, który stanowi naturalną część leśną Parku Aleksandry.

Przesyłam ponownie prośbę o usunięcie śmieci i odpadów w Lasku Aleksandry, który stanowi naturalną część leśną Parku Aleksandry. Jest to ostatni dogodny moment do wykonania tej pracy, bo szata roślinna, runo i krzewy jeszcze w pełni nie są rozwinięte i śmieci są dobrze widoczne.

Tadeusz Stanowski

Od redakcji:

A może wzorem wielu grup społecznych zorganizować wiosenne sprzątanie, tak jak to robi np. Stowarzyszenie Drwinka.

Po co komu ten znak?



Witam. Piszę i przesyłam zdjęcie ulicy obok szkoły Sióstr Nazaretanek, która od pewnego czasu jest ulicą jednokierunkową w kierunku wsch-zach. Jednak (ZWŁASZCZA RANO) bardzo duża ilość kierowców lekceważy ustawione tam znaki i nie zważając na to, jadą pod prąd stwarzając zagrożenie. Znak obowiązuje

od pon do piątku w godz. 7-17, czyli tak jak uczą się dzieci w pobliskiej szkole. Skoro jednak znak ten przeszkadza okolicznym mieszkańcom w normalnym funkcjonowaniu, to należałoby się zastanowić i może przywrócić poprzedni stan rzeczy, przynajmniej nikt nie będzie łamał przepisów.

Czytelnik BL

Z wizytą w bibliotece

29 marca gościem Biblioteki Kraków filii nr 35 w Swozowicach był pochodzący z Ghany – ludu Aszanti – autor książek dla dzieci, Patrick Adaddai, który obecnie mieszka w Austrii.

Doskonały gawędziarz przetrząsał historie, które poznał będąc dzieckiem, opowiadał przez babcię. Zakończony morałem, osadzone w afrykańskich realiach, zawierają uniwersalny, ponadczasowy przekaz. Ich uzupełnienie stanowi zbiór sentencji i przysłów, ukazujących tradycyjną mądrość życiową Afrykanów. Poprzez zabawę i taniec uczy, jakie wartości są dla ludzi ważne. Porwał uczestników do wspólnego tańca, a spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem i podpisywaniem książek.



Danuta Gabryś

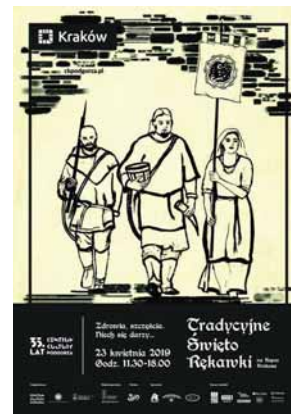
Zaproszenie na Rękawkę

Około 300 wojów i białek, starcie dwóch wielkich armii, osada słowiańska i jarmark historyczny, czyli barwna i pełna przygód podróż w czasie do wieków średnich.

23 kwietnia (w godz. 11.30 – 18.00) na Tradycyjne Święto Rękawki na Kopcu Krakusa 2019.

Podczas tegorocznych obchodów, organizowanych pod hasłem „Zdrowia, szczęścia. Niech się darzy...” uczestnicy będą mogli zobaczyć nie tylko rekonstrukcje wydarzeń i zwyczajów sprzed setek lat, ale również poznać tajniki wczesnośredniowiecznej medycyny i nauk magicznych.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Zapraszamy
Źródło: Centrum Kultury Podgórze



REKLAMA

Z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy
PT. Mieszkańcom Nowego Prokocimia

**Życzenia dostatku,
zdrowia i pogody ducha
oraz tradycyjnego
Wesołego Alleluja!**

Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy SM „Nowy Prokocim”

**Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych
Mieszkańcom SM „Kurdwanów Nowy” w Krakowie**

życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Spółdzielni

Ogłoszenia drobne
wiadomosci.krakow@wp.pl

- Do oddania meblówścianka o dł. 4.6 m – tel. 500 619 044
- Oddam meble kuchenne, zlewozmywak, wyciąg kuchenny oraz tanio sprzedam kuchenkę gazowo-elektryczną – tel. 506 084 330
- Pilnie poszukuję osoby zamieszkującej w Prokocimiu w rejonie ulic Teligi i Kurczaba chętną do wyprowadzania małego psa. Kontakt – tel. 661 570 666 lub 519 399 939
- Posprzątam, umyję okna. Podejmę opiekę nad starszą osobą. Rozniosę ulotki – tel. 882 799 957
- ZATRUDNIĘ KOSMETYCZKĘ, PIASKI NOWE – 513 530 810
- Przedszkole zatrudni samodzielną kucharkę/kucharza – tel. 695 596 774
- Duży telewizor Hyundai z kineskopem w dobrym stanie+piłot oddam za darmo. Tel. 796 197 285. Proszę o odbiór.
- PRZYJME: szafeczke przyłóżkową, barek na kółkach, kuchenkę mikrofalową, robot kuchenny – tel. 518 756 557
- Do wynajęcia pokój, ul. Gołaśka, za opiekę nad starszą osobą chodzącą – tel. 518 756 557

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU

rozmowa z prof. MONIKĄ BOGDANOWSKĄ, Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków



– Ma Pani opinię fachowca jeśli chodzi o zabytki. Dlatego nie zdziwiliśmy się, że powierzono Pani stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jaka była pierwsza Pani decyzja?

– Tych pierwszych decyzji było kilka. Między innymi wszczęcie postępowania z urzędu o wpisanie do rejestru kilku zabytków, o których wiem, że jeśli tego nie zrobimy, to przestaną istnieć.

– Jakie to są zabytki?

– Póki nie zostanie zakończone postępowanie, nie mogę podać szczegółów, w każdym razie są to obiekty z terenu Krakowa.

– Jaką ma Pani wizję swojej pracy, co chciałaby Pani zmienić, co osiągnąć?

– Jestem przygotowana na to, że moja wizja pracy mocno zderzy się z realiami. Ale na pewno zależy mi na lepszej komunikacji ze społeczeństwem, wymianie informacji, otwarciu urzędu na nowe zagadnienia, kompetentne osoby i środowiska. To bardziej wyzwanie cywilizacyjne, bo cały nasz świat się zmienia, funkcjonuje inaczej, tkwienie urzędu w tym co było, nie ma już sensu.

– Jest Pani znaną aktywistką miejską, twórczynią portalu „Nasze miasto w naszych rękach”, zabiera Pani głos w ważnych sprawach dla Krakowa i mieszkańców. W rejonie, gdzie ukazuje się nasza gazeta jest Pani znana z walki o tereny zielone, poznaliśmy się podczas walki o Park Duchacki.

– Tak, bliskie mi są te tematy. Na pewno jest to kwestia tworzenia takiego jakby parasola ochronnego, związanego z wpisami obszarowymi do rejestru zabytków, dzięki czemu można mieć coś do powiedzenia przy tworzeniu planów zagospodarowania przestrzennego i uzgadnianiu inwestycji. Rozmawiamy o Krakowie, ale trzeba wziąć pod uwagę całe województwo, a tutaj tych problemów i dylematów jest całe mnóstwo.

– W Krakowie chyba najmocniej ścierają się interesy inwestorów z działaniami aktywistów miejskich reprezentujących stronę społeczną.

– To jest kwestia tego, że tutaj są największe pieniądze, opłaca się inwestować, ale tutaj też są pieniądze, żeby te zabytki chronić, dofinansować ich remonty i konserwację. Natomiast są też obszary ubogie, gdzie pieniędzy brakuje na zupełnie proste sprawy. Ja myślę, że moja troska skieruje się głównie w tamte miejsca.

– Na forach społecznościowych, gdzie jest Pani obecna, są poruszane interwencyjne tematy dla konserwatora zieleni, przestrzeni, zabytków... Ale aktywni są nieliczni mieszkańcy, zdaje się, że większość jest na to obojętna. Podziela Pani to zdanie?



Fot. z archiwum prywatnego Moniki Bogdanowskiej

– Jest tak, jak jest. Nie można tego przeceniać, ani nie doceniać. Kiedy ruszyła pierwsza taka akcja na Facebooku, gdy chodziło o ratowanie mozaiki na budynku Biprostatu, prowadziło ją kilka grup, poparcie było ogromne, zbierane były podpisy, ludzie poświęcali swój czas siedząc w różnych miejscach. To pokazało, że danie tylko lajka w internecie nie jest jednoznaczne z zaangażowaniem w daną sprawę. Ja z mojego doświadczenia w różnych akcjach oceniam, że to jest tak 2 do 3 proc. osób, na które można liczyć, że jak przyjdzie co do czego, to one się włączą i coś zrobią. Takie są realia i ja tego nie oceniam, tylko przyjmuję do wiadomości.

– Jak ocenia Pani stan krakowskich i małopolskich zabytków? Jak ma Pani narzędzia, aby je chronić? Co trzeba zmienić?

– Bardzo dużo zależy od przepisów prawa, ustawa którą mieliśmy, formułowała pewne założenia, nakładała pewne obowiązki, ale nie dawała środków, aby je egzekwować, brakowało konkretnych rozporządzeń. Teraz to się znacznie poprawiło, mamy na przykład możliwość nakładania kar, jeżeli ktoś niszczy zabytek, takiej możliwości wcześniej nie było, możemy pewne zalecenia skrupulatniej egzekwować... To jest jednak kwestia urzędu, natomiast dla mnie sprawą podstawową jest wola ludzi, do których de facto te zabytki należą, mam na myśli przede wszystkim społeczność. Bo bez ich poparcia, bez ich chęci, wbrew nim nic nie zrobimy. Dobrym przykładem Zakopane, gdzie jednostkowy interes, osobisty zysk jest przedkładany nad dobro wspólne, co jest paradoksalne, bo wydawałoby się, że na Podhalu jest najsilniejsza tożsamość regionalna. Ale równocześnie jest też taka przewrotność góralska, że każdy rządzi swoim.

– Jest Pani urzędnikiem państwowym, a nie samorządowym. Jak wyobraża sobie Pani współpracę z władzami miasta?

– To jest kwestia kontaktów interpersonalnych, ludzie są różni, pewne sprawy są dla nich ważne, inne mniej istotne. Z jednym jest się łatwiej porozumieć, z innym trudniej. Ja ze swej strony dołożę starań do dobrych relacji, bo nie chodzi o to, aby coś forsować na siłę, lecz o wzajemną chęć współpracy.

– Jaki jest stan konserwacji zabytków w Polsce? Z kim chce Pani współpracować, na kim się wzorować?

– Jestem jeszcze przed takim spotkaniem, na którym poznam wszystkich konserwatorów wojewódzkich. Jeżdżę po Małopolsce i po kraju i uważam, że Polska jest niezwykle piękna, są miejsca, które budzą mój zachwyt. Są jednak pewne ułomności, wynikające na przykład z braku kształtowania krajobrazu i planowaniem przestrzennym. Ale wszędzie spotykam ludzi, którzy kochają swój region i troszczą się o niego.

– Jakie miejsca w Małopolsce i w Krakowie są Pani szczególnie bliskie?

– Na ziemi krakowskiej to rejon żywiecczyzny, która niestety nie jest pod zarządem Województwa Małopolskiego, bo ten sięga do Sucheja, z którą związana jest moja rodzina. Jeśli chodzi o Kraków, to Piasek, który budzi też moje pasje badawcze.

– Jest Pani córką Profesora Janusza Bogdanowskiego, który był wielkim autorytetem, znanym architektem i urbanistą, popularyzatorem sztuki ogrodowej. Jaką tradycję przekazał Pani, jakie wartości?

– Na pewno była to najważniejsza postać w moim życiu i to kim jestem, zawdzięczam jemu i mamie, która także była konserwatorem dzieł sztuki. Tych wartości było wiele i trudno wybrać te najważniejsze. To są pewne życiowe imponderabilia i wszystkie miały dla mnie znaczenie.

– Proszę powiedzieć, jaki jest Pani ulubiony artysta?

– Nie będę tu bardzo oryginalna, ale Stanisław Wyspiański, który był człowiekiem o ciężkim charakterze, ale powiedział kilka zdań, które są także trochę moim mottem. Wedle opisów on generalnie bardzo nie lubił, jak ktoś do niego przychodził do pracowni i zawracał mu głowę. Ale gdy ktoś przyniósł mu rośliny, proste polne zioła, to on łagodził, wpadał nad nimi w zachwyt. Często powtarzał: „Natura, natura, wszystko natura!”. Wyspiański też powiedział, że „Artysta musi umieć rysować, a gdy to potrafi, wszystko mu wolno”, czyli poradzi sobie ze wszystkim. A to wiąże się z moją wcześniejszą drogą życiową, bo byłam przez dwadzieścia lat nauczycielem rysunku. Rysunek uczy wrażliwości i otwarcia na świat. Jest bardzo ważny w moim życiu.

– Co Pani najbardziej ceni?

– To takie wysokie C... Ale myślę, że wierność. Jak człowiek ma jakiś wytyczony w życiu cel, ma swoją drogę życiową, jest wierny swoim przekonaniom.

– Co Panią najbardziej śmieszy, a co najbardziej złości?

– Co najbardziej? Śmieszą mnie małe dzieci i małe zwierzęta, ale chyba śmieszą one wszystkich. Generalnie lubię przyrodę, w niej znajduję wiele radości... A co mnie złości? Bezmyślność, gdy ktoś coś robi bez namysłu i refleksji, a to w konsekwencji przynosi wielkie szkody.

– Proszę przedstawić swoją rodzinę.

– Oczkiem w głowie są dzieci: moja wnuczka Blanka i siostrzenica Pola, one nas integrują, traktują się jak siostry, lubimy patrzeć jak się ze sobą bawią.

– Podobno kocha Pani koty.

– Koty zawsze snuły się po naszym domu. Kocham też ptaki, ale nie wyobrażam sobie ich w domu, to musi być dla nich okropne.

– Jak Pani spędza wolny czas?

– W wolnych chwilach lubię pracować (śmiech)... Mam swoje pasje, które nie kończą się po wyjściu z pracy, są jej kontynuacją. Ale proszę nie myśleć, że to praca...
– Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia.

Rozmawiali:

JAROSŁAW KAJDAŃSKI i KRZYSZTOF DULIŃSKI, fot. (Kaj)



Monika Bogdanowska podczas akcji o Park Duchacki. Fot. arch. Jaro Gawlik

Dr hab. Monika Bogdanowska, rodowita krakowianka, córka znanego architekta i urbanisty prof. Janusza Bogdanowskiego, autora słynnej książki „Architektura krajobrazu”. Posiada wszechstronne wykształcenie z zakresu konserwatorstwa i ochrony zabytków. W 2005 r. obroniła z wyróżnieniem pracę doktorską. W 2012 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Przez wiele lat pracowała czynnie jako konserwator, m.in. w Pracowni Konserwacji Rzeźby Drewnianej Polichromowanej na Wydziale Konserwacji i Ochrony Zabytków. Przy konserwacji wielu obiektów na terenie Krakowa (m.in. kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Teatr im. Juliusza Słowackiego, Collegium Novum UJ), poznając praktyczną stronę tego zawodu. Jako pracownik naukowy Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej zajmowała się zagadnieniami związanymi z szeroko rozumianą teorią i praktyką konserwacji, co znalazło odbicie w licznych publikacjach. Jest aktywnie zaangażowana w ochronę zabytków, regularnie włączając się w działalność organizacji społecznych działających dla dobra Krakowa i ochrony zabytków. Szczególnie interesuje ją historia Krakowa przełomu XIX i XX w., a w ostatnim czasie również modernizm. Jako swoistą wizytówkę nowej Wojewódzkiej Konserwator Zabytków można traktować przepięknie odnowioną Salę Sokoła, gdzie Monika Bogdanowska jest współautorką projektu rekonstrukcji dekoracji malarskiej.

REKLAMA

Przedszkole Delfinki

Od marca rusza REKRUTACJA 2019/2020

Oddziały przedszkolne:
ul. Przemysłowa 23A • ul. Kijanki 2
www.przedszkole-delfinki.pl

Żłobek:
ul. Kijanki 2 • ul. Łużycka 73A www.zlobek-delfinki.pl

Angielski 3 razy dziennie

Własny parking i plac zabaw

Z tą reklamą 10% zniżki na wpisowe

tel: 728 393 864

*Pełnych spokoju i radości
Świąt Wielkanocnych,
dobrego wypoczynku
w rodzinnym gronie
oraz optymizmu, energii
i szczęścia życzy*

**Druk-
ania**
LEYKO

www.leyko.pl



ARGUS CARE CENTRUM REHABILITACJI

Z satysfakcją informujemy o otwarciu nowego Centrum Rehabilitacji. Gabinety rehabilitacji Arcus mieszczące się dotychczas przy ul. Wyslouchów 51 mają nową, prestiżową lokalizację

Jest to budynek KS Korona Kraków przy ul. Kalwaryjskiej 9

Rejestracja terminów pod nr 12 654 89 87 lub 601 95 65 25
Gabinety czynne od 9 – 20

Gabinet przy ul. Wyslouchów 51 działa nadal!

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY

Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG

- jama brzuszna
- prostata
- tarczyca
- piersi • naczynia szyjne i kręgosłup
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań pn. – pt. 7.30 – 12.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych!

MIEJSCE DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH I SENIORÓW

REakcja
CENTRUM TANCA I RUCHU

JOGA: poziom podstawowy i zaawansowany, dla seniora, dla kobiet w ciąży

STREFA RELAKSU: misy i gongi tybetańskie.
PILATES: zdrowy kręgosłup

TANIEC: salsa, latino, taniec indyjski, taniec współczesny, hip-hop, salsation, zumba

PIERWSZY TANIEC: Ślub

ORGANIZACJA WARSZTATÓW, KONCERTY, URODZINY, WYNAJEM SALI

WIELICZKA, ul. Jedyńska 16

kontakt: 788 407 305
www.reakcja.com.pl, FB

REakcja istnieje 10 lat na terenie Wieliczki i specyfiką miejsca oraz oryginalną ofertą zdobyła zaufanie uczestników zajęć. Zapraszamy!

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA **MAR-BUD**

flizowanie
malowanie • tapetowanie
sufity podwieszane
nietyczne zabudowy
układanie kamienia, paneli, podłóg
montowanie parapetów, drzwi
inne prace remontowe

przemek.kamieniarz@vp.pl
tel. 508 750 091
Kraków, ul. Łużycka 71 B lok. 3

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA

tradycja, doświadczenie, dobra jakość!

Marek i Andrzej Chlipałow

WULKANIZACJA - 607 617 843

Piaski Wielkie ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

LIDER

prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie

Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!

SUPER PROMOCJE !!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

DO UBEZPIECZENIA OBIAD GRATIS

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER OS. KURDWAŃÓW, ul. Wyslouchów 3/LU 2

czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 12/313-05-59
bogdan.ubezpieczenia@gmail.com

MARATON LUNCH BAR

Walerego Sławka 10 (przy zajezdni MPK i ZIS)

Obiady na miejscu i na wynos, Catering

12 265 01 89
88 33 11 600

W LOKALU PROMOCYJNE ZESTAWY OBIADOWE ZUPA + II DANIE W CENIE 15,00 ZŁ

F.H.U.P. ROBIN
NarzedziaWarsztatowe.pl

pon. - pt. 8 - 17, sob. 9 - 13

NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

F.H.U. HYDRO-COM FIRMA REMONTOWO-HYDRAULICZNA

- remonty łazienek
- montaż, wymiana i przeróbka instalacji hydraulicznych i centralnego ogrzewania
- montaż, wymiana pionów i poziomów wody, kanalizacji
- biały montaż
- doradztwo w doborze materiałów
- sprzedaż oraz dowóz materiałów

Bezpłatna wycena • Wystawiamy faktury VAT

tel. 662 517 287 • 516 342 413
www.facebook.com/FuhHydroCom/
mazurbogdan.hydrocom@gmail.com

KĄPIELE W DŹWIEKACH GONGÓW, MIS TYBETAŃSKICH I KRYSZTAŁOWYCH:

- Grota Solna HALIT – ul. Szuwarowa 4
- ART-studnia – ul. Dunajewskiego 6
- ATklub – ul. Zawila 66
- Szkoła Jogi Yoga-ta – ul. Kupa 3
- Centrum REakcja – Wieliczka, ul. Jedyńska 16
- Centrum Balance – Skawina, ul. 29 Listopada 4
- Centrum Dźwięku i Słowa – Niepołomice, ul. Zamkowa 4



Grupowe sesje masażu dźwiękiem
prowadzą do głębokiego relaksu i poprawy samopoczucia

Zapraszam także na:

SESJE MASAŻU MISAMI TYBETAŃSKIMI,
SESJE KAMERTONÓW.

Studio na Szlaku, ul. Szlak 26/11

tel. 500 574 013

Więcej informacji na stronie www.mochita.pl



Kuchnia u Macieja

www.kuchniaumacieja.pl



Dowóz gratis dla zamówień
od 25,00 zł



511 601 799
609 447 101

OBIAD
16,00 zł
DNIA

OS. PIASKI NOWE - UL. ŁUŻYCKA 55 (PAWILON, I P.)
CZYNNE W GODZ.: PON. - PT. 10.00 - 17.00 SOB. 10.00 - 15.00

PIEROGI RĘCZNIE ROBIONE

SPRZEDAŻ NA WAGĘ – HURT I DETAL

ruskie, z mięsem, ze szpinakiem, z kapustą i grzybami



Dowóz gratis dla zamówień
od 25,00 zł



511 601 799
609 447 101

PROKOCIM - UL. GÓRNIKÓW 3

CZYNNE W GODZ.: PON. - PT. 10.00 - 17.00 SOB. 10.00 - 15.00

YUMEIHO

骨盤湧命法整体

PAWEŁ SZUBA

Terapeuta Manualny, Dyplomowany Masażysta
ul. E. Jerzmanowskiego 40, 30-836 Kraków

Tel. 602 749 458

[f YumeihoKrakow](https://www.facebook.com/YumeihoKrakow)

Jedyny licencjonowany terapeuta
YUMEIHO w Krakowie

GABINET TERAPII MANUALNEJ I MASAŻU LECZNICZEGO

Masaż: japoński Yumeiho, klasyczny,
punktowy, izometryczny, drenaż limfatyczny

- korekcja miednicy i wad postawy
- uruchamianie staw. kręgosłupa
- uruchamianie staw. obwodowych
- leczenie:
skoliozy, kręgozmyki, dyskopatie,
ból kręgosłupa,
ból głowy, migreny,
rwy kulszowej, barkowej,
drętwienie rąk,
bolesne miesiączki.

PROMOCJA WIOSENN!



**ŻŁOBK
I PRZEDSZKOLE**
NIEPUBLICZNE

Informacje i zapisy:
Kraków, ul. Prosta 35B

tel. 12 658 23 91/503 190 145
www.przedszkolebajkowo.pl



zamax@zamax.pl
www.zamax.pl

ŻALUZJE

PIONOWE • POZIOME

Produkcja • Montaż • Serwis

Kraków, ul. Szczęśliwa 10

tel.: 12 655 74 74
12 265 18 10

**ROLETY
OKIENNE
MOSKITIERY**

Produkcja • Montaż

Żalmax Duo
Wieliczka

kom. 502 680 372



WESOŁYCH
ŚWIĄT!

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA

Przegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD,
pendrive lub disk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD

Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych
na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.

Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą
skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD
oraz inne usługi

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

możliwy bezpłatny odbiór od Klienta



POWERWAT.PL
ZADZWOŃ: 503-190-145

**BEZPIECZNE CZYSTE ENERGOOSZCZĘDNE
CIEPŁO POWIETRZE POLSKIE GRZEJNIKI**



3 razy mniejsze zużycie prądu!
3 razy szybciej nagrzewa pomieszczenie.
Posiada licznik energii i kalkulator kosztów.
3 lata gwarancji i serwis pogwarancyjny.



Bardzo lekkie, ciche i bezwonne.
Bezpieczne dla dzieci i alergików!
Obudowa nie nagrzewa się.
System bezpieczników, blokada PIN.



Rozpakuj i od razu korzystaj!
Podłączenie do zwykłego gniazda 230V.
Proste sterowanie temperaturą.
Wstępnie zaprogramowany na 20 stopni.



NOGEN
Grzejniki Przyszłości

Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
dużo zdrowia i powodów do uśmiechu
– życzy zawsze mile widzianym
Klientkom i Klientom



**SALON FRYZJERSKI
„VIOLA”**

os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 pawilon (I p.)
tel. 12 658 74 92



Wesołego Alleluja, pogody ducha,
dużo zdrowego uśmiechu na co dzień!
życzą PT. Pacjentom

tel. 12 425 52 62

dr Jolanta Skubis Gabinet Stomatologiczny dr Maciej Skubis Gabinet Neurologiczny
Wola Duchacka, ul. Pierackiego 11, (dojazd od ul. Malborskiej)

Z archiwum „Wiadomości”

„Bo ustrój pszczół w ulu to mądrości lokata, może służyć za przykład dla ludzkości świata”

Z MIŁOŚCI DO PSZCZÓŁ

Rozmowa z BOGDANEM SZYMUSIKIEM (1919 – 2015), znanym pszczelarzem z Woli Duchackiej



– Ma Pan bardzo ciekawe zainteresowania, których wiele osób mogłoby Panu pozazdrościć. Z czego jest Pan najbardziej dumny?

– Na pewno muzeum pszczelarstwa mogę uznać za swój życiowy sukces. Od dziecka interesowałem się pszczołami, a wszystko zaczęło się w czwartej klasie szkoły podstawowej, gdy w jednej z książek znalazłem ustęp o pszczołach. Poza tym, mój sąsiad miał

pasiekę, więc często podglądałem jego pracę przez płot, a jego sąsiad – mój rówieśnik – udzielał mi różnych informacji o gospodarce pasiecznej. Dopiero w czasie wojny zakupiłem kilka pni i próbowałem samodzielnie z nimi gospodarować. W bieżącym roku pogoda nie za bardzo pszczołom dopisuje, ponieważ noce są chłodne, a w dzień powietrze nie nagrzewa się do tego stopnia, by pszczoły mogły pracować.

– Pochodzi Pan z Ziemi Utraconych. Jak trafił Pan do Krakowa?

– Pochodzę dokładnie z województwa tarnopolskiego, tam się urodziłem. Mieliśmy dworek – resztówkę pod Lwowem, w Przemyślanach. Ale podczas wojny musieliśmy uciekać, ponieważ Ukraińcy mordowali Polaków. Wyjechaliśmy zatem do Krakowa, ponieważ to były rodzinne strony mojego ojca. W sumie wszystko dobrze mi się teraz układa i żałuję tylko, że nie mam następców. Syn i córka lubią miód i często pomagają przy miodobranii, ale żadne z nich nie myśli o prowadzeniu gospodarki pasiecznej.

– Od 1985 roku prowadził Pan muzeum pszczelarstwa przy ul. Dobczyckiej. Skąd pomysł na jego założenie?

– Kiedy byłem po maturze, wybuchła wojna. Sowietzi zajęli wschodnie tereny Polski, wówczas musieliśmy iść do pracy, ponieważ w przeciwnym przypadku wywieźliby mnie i moją rodzinę na Sybir. Potem studiowałem pszczelarstwo w Ukraińskim Techniczno – Rolniczym Instytucie w Podebradach (Czechy – Morawy) i ukończyłem je z wynikiem bardzo dobrym. Podczas pobytu we Lwowie, kupiłem sobie książkę „Wzorowa pasieka”, którą wielokrotnie czytałem i dzięki temu zdobyłem sporo wiedzy o pszczołach. Gdy już przyjechaliśmy do Krakowa, przez pewien okres czasu codziennie po pracy chodziłem do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie siedziałem godzinami, czytając książki pszczelarskie i robiłem notatki. W ten sposób udało mi się historię pszczelarstwa ułożyć chronologicznie i przedstawić ją w ekspozycjach muzealnych. Tak się złożyło, że praco-

wałem w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego, w związku z tym miałem bezpośrednie kontakty z pszczelarzami w terenie i od nich zdobyłem wiele oryginalnych eksponatów – głównie uli – a brakujące wykonywałem sam, na podstawie znajomości literatury.

– Podejrzewam, że muzeum cieszyło się dużym zainteresowaniem odwiedzających?

– Owszem. Przede wszystkim przychodziły tu klasy z podstawówek, które uczyły się o pszczołach. Dzieci zadawały pytania, a ja im odpowiadałem w oparciu



• Ul wyobrażający szlachcica, który raczy się pitnym miodem oraz miasa, który toczy z bartnikiem rywalizację o zdobycie zawartości ula

• Ul figuralny „Szlachcic” – XVII – XVIII w.

o eksponaty. Potem zawsze następowała uczta w postaci wafelków z miodem i widziałem, że im to smakowało, bo wiele dzieci prosiło o repetę. Jeszcze teraz spotykam w sklepie młode osoby, które mile wspominają pobyt w moim muzeum jako przedszkolaki, chociaż teraz są już dorosłe. To bardzo miłe. Godne uwagi jest też to, że Akademia Rolnicza Wydział Ogrodnictwa przysyłała studentów na praktykę do mojego muzeum. Jedna pani napisała nawet pracę magisterską o pszczołach.

– Dlaczego zdecydował się Pan sprzedać swoje muzeum?

– Moja żona przez kilka lat ciężko chorowała, a po jej śmierci zostałem właściwie sam; ani syn ani córka się tym specjalnie nie interesowali. Dlatego postanowiłem je sprzedać. Wybrałem „Bartnika Sądeckiego”, gdyż jest to najlepsza tego typu firma w Polsce.

– Czy praca pszczelarza jest trudna? Nigdy nie bał się Pan, że zostanie użądłony przez pszczoły?

– Dla mnie to chleb powszedni. A dzięki temu, że pszczoły mnie czasem użądliły, nie choruję na reumatyzm, ponieważ jad pszczeli jest leczniczy. Pracując przy pszczołach, trzeba pamiętać o tym, żeby się odpowiednio ubierać i obchodzić z nimi. Pszczoły są najbardziej zaniepokojone przed burzą i atakują, dlatego należy pracować w siatce.

– Jest Pan autorem książki „Historia pszczelarstwa polskiego w zarysie”. Skąd wzięł Pan inspirację do jej napisania?

– W gimnazjum omawialiśmy „Georgiki” Wergiliusza, a IV Księga poświęcona jest właśnie życiu pszczół. Dowiedziałem się z niej, jak z nimi wówczas gospodarowano. A w swojej książce zawarłem między innymi dwa morały. Pierwszy mówi: „Od narodzin do śmierci pełnią różne role, krzątają się przy plastrach, idą po miód w pole; pszczoły nigdy niczego z prac swych nie uronią, a przy tym jak rolnicy – i żywią i bronią.” A drugi: „Bo ustrój pszczół w ulu to mądrości lokata, może służyć za przykład dla ludzkości świata.”

– Czym jeszcze się Pan interesuje? Co lubi Pan robić w wolnych chwilach?

– Kiedy poszedłem na emeryturę, zrodziło się u mnie nowe zainteresowanie, a mianowicie kolekcja zegarów – wiszących i stojących. W zbiorach posiadałem nawet zegar królowej Elżbiety. Kupuję je na giełdzie przy ulicy Grzegorzeckiej i jeśli zachodzi potrzeba, sam je remontuję. Teraz powoli skracam to hobby i wyprzedaję kolekcję. A nie chwałac się, jestem też „złotą rączką” i wszystkim się interesuję. Zrobiłem wylewkę przy domu, żeby wejście wyglądało estetyczniej. Miałem też nad drzwiami rysunek niedźwiedzia rożniącego barć, który skopiowałem ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Był pod nim napis „Cokolwiek czynisz, czyni roztropnie



• Ul „Piłsudski”

• Ul „Niepodległość”



i patrz końca”. Myślę, że morał ten można dobrze odebrać nie tylko do misia, ale i do życia pszczelarza.

– Co się stało z pasieką, którą Pan prowadził?

– W latach 80., gdy u ludzi pojawiło się AIDS, pszczoły zaatakowała waroza. Jest to weszka, wielkości ziarnka maku, ale czerwona. Pasożytując, potrafi wyniszczyć całe rodziny pszczoły. Roznoszą ją trutnie z innych pasiek, które mają wolny wstęp do wszystkich uli. I ona to właśnie zniszczyła mi pasiekę. Próbowałem ją potem dwukrotnie odbudować, ale na sylwestra zawsze przez kilka godzin strzelają petardy, czego zimujące pszczoły z zasady nie wytrzymują i giną. Jest jeszcze jedna sprawa – pszczoły czasem się roją. Przed wędrówką siadają na drzewie i trzeba wyjść i je stamtąd zdjąć. A ja nie mam już takiego zdrowia ani kondycji i nie mogę ryzykować. Dlatego musiałem zrezygnować z pasieki.

Rozmawiała: BARBARA BĄCZEK

Fot. archiwum „Wiadomości”

Zbiory B. Szymusika w posiadaniu „Bartnika Sądeckiego”

[rozmowa ukazała się w „W” w lipcu 2008 r.]



• Błogi (kwiecisty) sen bartnika. „Oby roczek miodny był” oraz Uśmiech ten na twarzy rodzą kolki w płocie, kiedy miodzą.

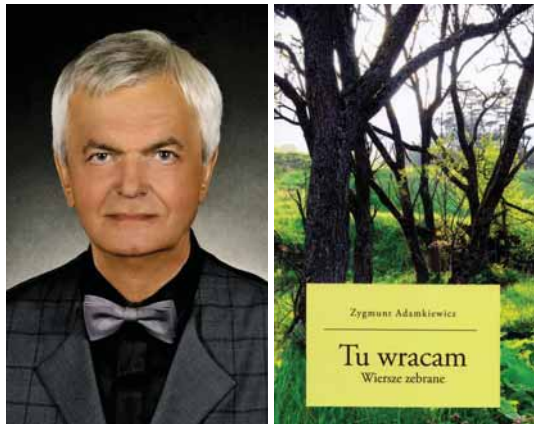
• Starzec – kłoda włościańska XVII – XVIII w.

Bogdan Szymusik ps. „Szymon” – ur. w 1919 r. w Dąbrowie, pow. Przemyślan, zm. w Krakowie w 2015 r. Pochodził z Ziemi Utraconych, mieszkał na Woli Duchackiej. Od dziecka interesował się pszczelarstwem, a od 1985 roku prowadził Muzeum Pszczelarstwa przy ul. Dobczyckiej, które zostało przeniesione do „Bartnika Sądeckiego”. Był autorem książki „Historia pszczelarstwa polskiego w zarysie”, w której można znaleźć m.in. wiersze jego autorstwa. Jest to jedyna tego typu pozycja w Polsce. Przez wiele lat pracował w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego. Za zorganizowanie jedynego w Polsce muzeum historii pszczelarstwa polskiego został wyróżniony sześcioma dyplomami. Otrzymał m.in. Złoty Medal Dzierżona, Złoty Krzyż Zasługi oraz Srebrny Krzyż ze Światowej Organizacji Pszczelarskiej „Apimondia”.

„Miastu – dostatku, ludziom – miłości, światu – pokoju – racz nam dać Panie”

TESTAMENT POETYCKI

ZYGMUNTA ADAMKIEWICZA nie trzeba przedstawiać mieszkańcom Krakowa, zwłaszcza jego prawobrzeżnej części, ani tym bardziej czytelnikom „Wiadomości”. Nauczyciela, poetę, wokalistę, animatora kultury można spotkać na Kurdwanowie, gdzie od lat mieszka i skąd wyrusza nie tylko w krakowski świat.



Znany z organizowania wydarzeń literackich i kulturalnych nie tylko naszej dzielnicy, znany z drugoplanowych ról w telewizyjnych serialach jest Zygmunt Adamkiewicz także aktywny na portalu społecznościowym, gdzie rejestruje ważne chwile, ale też komentuje otaczający go świat (w „Wiadomościach” nr 1/2015 r. można przeczytać o życiu i różnorodnych formach aktywności poety).

Geneza

Na początku bieżącego roku ukazał się zbiór wierszy „Tu wracam” Zygmunta Adamkiewicza. W notce autobiograficznej poeta pisze: „Wydałem pięć tomów poetyckich i jedną książkę prozatorską. Większość wierszy z tych tomów oraz nowych liryków zostało zebranych w jeden tom...”.

Co sprawia, że twórca decyduje się na pewien rodzaj podsumowania? Jaka jest geneza tego zbioru? Odpowiedzi na te pytania znajdzie zainteresowany w ostatnim rozdziale „Zanim się zamknę moja księga”, gdzie Zygmunt Adamkiewicz napisał m.in.: „Mam nadzieję, że wiersze, które zostawię po sobie, będą źródłem czerpania przez czytelników wartości, które w nich zawarłem. (...) Urodziłem się po zakończeniu II wojny światowej i do tej pory jest mi dany największy skarb, którego nie doświadczyli moi rodzice i rodzeństwo. Tym skarbem jest pokój. Ten znak pokoju chcę przekazać współcześnie żyjącym i następnym pokoleniom, które przyjdą po mnie.”

Już tytuły poszczególnych rozdziałów książki mogą uświadomić zakres tematyki wierszy; „Bystra moja ojczyzna”, „Gorlice – miasto mojej młodości. Ziemia gorlicka”, „Przyroda, obrazy z lat minionych”, „Przemijanie”, „Wiersze okolicznościowe”, „Wiersze wielkanocne”...

Rozdwojenie

W rozdz. I poeta zabiera nas do świata dzieciństwa. Nawet gdybym nie znała autora lirycznych zachwytów na temat jego małej Ojczyzny, na temat świata, który przechowuje w swej pamięci, a o którym pisze m.in. w wierszu „Tu wracam”: „Tu stałem się częścią/ świata/ Wykołysał mnie wiatr/ na grzbiecie wzgórz/ i dnie doliny...”, to po lekturze liryków mogłabym powiedzieć, że to poetycki krajobraz bliski bardzo wielu osobom. Zwłaszcza tym, którzy w XX w. wyruszyli w świat wielkomiejski ze swych wiosek i starają się odnaleźć nowe miejsce. Zresztą poeta nie ukrywa tego rozdwojenia: „Podzieliło się moje serce/ na Bystrą pod Gorlicami/ na Kraków z Wisłą pod bokiem/ i zielonymi Plantami...”. A w innym wierszu wyznaje: „Jestem ptakiem na dwa światy...”

Świat dzieciństwa był i jest ważny dla twórcy. Karmi się on wspomnieniami i przywołuje je w takich np. obrazach poetyckich: „Bystra moja daleka/ srebrna moja Bystrzanka/ w Wielkanocną Sobotę/ biegłem święcić baranka/ W księżycowe wieczory/ gdzie kapliczka w dolinie/ na majowe nieszpory/ biegłem chwalić Maryję...”. A na szczególną uwagę zasługuje, moim zdaniem, wiersz „Burza nad Bystrą”. Wzruszyłam się, czytając utwór. W lirycznym opisie strachu dzieciństwa odnajdzie swe przeżycia wielu czytelników. Chciałoby się zapytać, czy dzisiaj ktoś jeszcze w taki sposób tłumaczy dzieciom niezrozumiałe zjawiska?

Przy lekturze wierszy poświęconych małej Ojczyźnie warto też zwrócić uwagę na postawę wdzięczności

poety, zawartą m.in. w utworze: „Bystrej wierszem się kłaniam”, gdzie podmiot liryczny wyznaje: „... Bystrej/ wierszem dziękuję/ tutaj z miłością wielką/ ziemię ojczystą całuję”.

Afirmacja życia

Świat przedstawiony w wierszach to także Gorlice, gdzie poeta poznawał kolejne miejsca i nowych ludzi. W tym rozdziale moją uwagę przykuł wiersz poświęcony wynalazcy lampy naftowej. Zauważyłam, że autor operuje w nim odmiennym językiem. Poetycka metafora, trafne porównania, krótkie wersy, ustąpiły w wierszu „Ignacy Łukasiewicz” miejsca fabule. Autor pisze: „Naftowy zapach Gorlickiej Ziemi/ Łukasiewicza zapewne zwał/ w mieście nad Ropą u Aptekarza/ młody Ignacy zaraz się zjawił...”. Aby przypomnieć rolę bohatera utworu, poeta zaznacza: „Tu na Zawodziu przy Frasobliwym/ pierwsza naftowa lampa stanęła/ I o Ignacym Łukasiewiczu/ sława i chwała w świat popłynęła”. W rozdziale poświęconym Gorlicom dostrzegłam także motywy charakterystyczne dla poety - wdzięczność i życzliwość, wyrażone tym razem w wierszu „Życzenia miastu”, gdzie czytamy: „Miastu - DOSTATKU/ Ludziom - MIŁOŚCI/ Światu - POKOJU/ Racz nam dać Panie”.

Warto też zwrócić uwagę na poetyckie opisy zawarte w prezentowanych wierszach. Jawi się w nich poeta mistrzem słowa. Opisuje przyrodę, tworzy literackie portrety (jak np. w wierszu „Kobieta z gór”), ale też uświadamia czytelnikowi nieuchronność przemijania. Jak przystało na artystę ceniące życie w różnych jego odsłonach, wyznaje: „Na następną porę roku czekam/ warto czekać/ warto chwilą żyć”. Tę afirmację życia można odnaleźć w innym utworze, gdzie czytamy: „Ktoś zabił embrion nienarodzony/ gdzie jest to prawo do życia?”

Przemyśleniami na temat przemijania obdarza m.in. podmiot liryczny w wierszu „Dopadła mnie jesień”, gdzie czytamy: „Dopadła mnie złota jesień/ i nic jej nie wystraszy/ nikt nie przegoni”. To ważny motyw twórczości Zygmunta Adamkiewicza, wszak poświęcił mu poeta osobny rozdział. W nim odnajduję horacjańskie przekonanie o sile poezji. W wierszu „Poetom umarłym” czytamy: „... Umarli poeci nie milną/ na zawsze”. W tymże rozdziale po raz kolejny dostrzegam motyw wdzięczności w chwytającym za serce wierszu „Dziękuję za życia skarb”, gdzie bohater liryczny wyznaje: „Jeszcze się w tańcu kręcę z finezją/ choć pod skrzydłami wyrasta garb/ Zanim zatańczę z siostrą Amnezją/ Dziękuję Panu za życia skarb”.

Modlitwy

Kolejne wiersze zawarte w zbiorze udowadniają, że ich autor potrafi pisać właściwie na każdy temat. Odnosi się np. do swoich związków z zespołem pieśni i tańca UJ „Słowianki”, ale też reaguje na konkretne wydarzenie, jak w wierszu „Serce «Zygmunta»”. Jest też autorem hymnów, spośród których mnie szczególnie podoba się ten poświęcony Janowi Pawłowi II. W utworze „Na wieczną chwałę”, który śpiewają Łukasz i Paweł Golcowie, poeta zapowiada budowę kopca na cześć polskiego papieża i przekonuje: „Tu w Krakowie pozostał Twój duch/ na tej ziemi skąd wezwał Cię Bóg/ do papieskiej posługi/ na czas trudny i długi/ Tobie Kopiec wznosimy do chmur”.

Zbiór zamykają poetyckie modlitwy. W „Prośbie do Pana” pomiot liryczny prosi o: „trochę czasu” i wyznaje: „Chciałbym zacząć od nowa/ zmienić co już wykute/ wyrzucić ciche słowa/ na dnie serca ukryte...”. Z kolei w liryku „Panienka Bystrzańska” autor ponownie pisze o przywiązaniu do swych korzeni, gdy prosi Maryję ukazaną w wizerunku bystrzańskim o wszelkie dobro dla ukochanej ziemi, dla jej kolejnych pokoleń.

We wspomnianym zakończeniu zbioru wierszy Zygmunt Adamkiewicz nie kryje swych obaw związanych ze śmiercią. Pisze m.in.: „... Zanim moja księga zamknie się na zawsze. Kiedy to nastąpi? Tego nikt nie wie...”. Wierzę, że pomimo tak wyraźnego pożegnania, wręcz testamentu poetyckiego, jeszcze nie jeden wiersz Zygmunta przeczytam, jeszcze nie jedną jego rolę w serialu obejrzę, nie jedno zdjęcie i post na fb zobaczę! A przede wszystkim jeszcze wiele razy spotkam poetę na kurdwanowskich i krakowskich ścieżkach!

MARIA FORTUNA – SUDOR
fot. z arch. Zygmunta Adamkiewicza

Zygmunt Adamkiewicz

Wiersze wielkanocne z tomu – TU WRACAM (2019)

Wielkanocny koszyk

*Cukrowy baranek
pomaszerał
na śmigus – dyngus
mokry od wody
święconej*

*Kolorowe pisanki
w gąszczu zielonej rzeżuchy
przysiadła lukrowana kwoka
piaskowym brzuchem*

*Wielkanocny koszyk
wśród rozmodlonych kolan
na kościelnych posadzkach
króluj*

*Białą serwetę odkryje
na radosne Alleluja*

Na wielkanocne śniadanie

*Witaj wiosno
w białych płatkach przebiśniegu
twe królestwo na szafrkowej polanie
Wejdz do domów o poranku
zorzą czerwona na niebie
przynies radość w śpiewie ptaków
na wielkanocne śniadanie*

*Witaj wiosno
w gałązkach żółtej forsycji
twe królestwo w moim ogrodzie
zielonym
Zasiej ziarno w sercach naszych
nadzieją rośnij wysoko
rozpal miłość
połącz dłonie
bądź przy śniadaniu świętym*

Koszyk wielkanocny ze Swoszowic

Piękne pisanki wielkanocne wykonane są przez **Bożenę Zajac** ze Swoszowic techniką decoupage. Mniejsze to kaczce wydmuszki, większe są ze styropianu. Królik jest wykonany techniką filcowania na sucho igłą. Są tu także wyklejanki.

Fot. Elżbieta Cwik, arch. „W”



NA WIELKANOCNYM STOLE

Z wiosną budzi się w nas szczególna radość życia. Przyroda zaczyna na nowo ożywać i jednocześnie składać nas do ciągłego uśmiechu i optymizmu.

To również czas przygotowań do świąt – tym razem Wielkanocnych. Na stole z pewnością znajdą się kolejne ulubione przez Państwa potrawy. Ja mam kilka dań, które zawsze będą kojarzyć mi się z wiosennymi świętami. Są to: żurek z białą kielbasą i jajami, przepyszny miodowy mazurek oraz pieczeń rzymska z sosem chrzanowym.

Proponuję przepisy na pieczeń, jaja faszerowane pastą z wędzonym łososiem oraz lany (jak przystało na Śmigusa Dyngusa) sernik z rosą.

Jajka z łososiową pastą



Składniki: 10 jajek, 100 g wędzonego łosiosa, 100 g serka śmietankowego, szczypiorek. Jaja ugotować na twardo, wystudzić, obrać, przekroić na połowki. Żółtka wymieszać z serkiem na jednolitą masę. Łosiosa pokroić w kostkę i zmieszać z serkiem na pastę. Napęścić jajka, posypać szczypiorkiem.

Pieczeń rzymska

Składniki: 800 g szynki wieprzowej lub schabu, cebula, bułka czerstwa, ok. 80 g wędzonego boczku, ok. 80 g (5 szt.) pieczarek, 2 łyżki kaparów, 2 jajka + 4 jajka ugotowane na twardo, sól, pieprz do smaku.

Mięso przemielić, wymieszać z pokrojoną w kostkę cebulą, boczkiem, pieczarkami oraz kaparami. Bułkę namoczyć, odcisnąć z nadmiaru wody i dodać do mięsnej masy. Dołożyć surowe jajka, sól i pieprz do smaku. Wymieszać ze sobą wszystkie składniki.

REKLAMA

Podłużną formę do zapiekania wyłożyć folią aluminiową, którą należy wysmarować olejem. Połowę mięsnej masy ułożyć na dnie formy, na niej poukładać jajka na twardo i przykryć pozostałą częścią mięsa. Wierzch posmarować olejem, przykryć aluminiową folią. Zapiekać 60 min. w 200°C, ostatnie 20 min. bez folii.

Sos chrzanowy: szklanka bulionu warzywnego, 3 czubate łyżki chrzanu ze słoiczka, 3 łyżki śmietany, 3 łyżki maki, masło, vegeta, cukier do smaku. Bulion zagotować z chrzanem, dodać mąkę wymieszaną z masłem, mieszać energicznie aby nie zrobiły się grudki. Doprawić do smaku solą i cukrem. W razie potrzeby rozrzedzić lub zagęścić.

Lany sernik z rosą

Ciasto: 1 szklanka maki, szklanka cukru, 2 żółtka, 2 czubate łyżki śmietany, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, kostki margaryny. Zagnieść ciasto na stolnicy i schłodzić w lodówce. Wyłożyć blaszkę wysmarowaną tłuszczem i wysypaną bułką tartą o wymiarach 25 x 40 cm. Podpiec 10-15 min w temp. 180°C. Przystudzić.



Masa serowa: 1 kg przemięlnego 3-krotnie tłustego białego sera, 2 jajka, 4 żółtka, szklanka cukru, 3 szklanki mleka, szklanka oleju z pestek winogron, 2 budynie waniliowe. Ubić jajka i żółtka z cukrem na puszystą masę. Dodawać na zmianę ser, mleko, olej oraz budynie. Wylać na ciasto i piec 1 godz. w temp. 180°C.

Beza: 6 białek, 1 szklanka cukru. Ubić białka z cukrem do białości. Wyłożyć na sernik i suszyć w piekarniku – najpierw 15 min. w 180°C, potem 60 min. w 100°C.

IZABELA CZOSNYKA, archiwum „W”



STOMATOLOGICZNE

Implanty w stomatologii są najczęściej stosowane w celu uzupełnienia pojedynczych braków zębowych. Niezależnie od przyczyny utraty zęba (próchnica, nieskuteczne leczenie kanałowe, uraz, czy tzw. „paradontoza”) korona na implantie, jest formą odbudowy protetycznej najbardziej zbliżoną do naturalnych zębów. Alternatywną metodą odbudowy braku zęba jest wykonanie mostu protetycznego, jednak wiąże się to z koniecznością szlifowania sąsiednich zębów (tzw. filarów), a więc ich kontrolowanego uszkodzenia.

Ma to uzasadnienie w przypadku, gdy zęby filarowe są w znacznym stopniu zniszczone przez proces próchnicowy, czy posiadają rozległe wypełnienia oraz miały przeprowadzone leczenie kanałowe.

W pozostałych przypadkach, metodą z wyboru leczenia pojedynczych braków zębowych powinno być leczenie implantoprotetyczne. W zależności od czasu, który minął od usunięcia zęba, zabieg implantacji możemy wykonać w procedurze natychmiastowej (podczas jednego zabiegu usunięcia zęba i implantacji), wcześniej (4-8 tygodni po usunięciu zęba), odroczonej (12-16 tygodni) i późnej (powyżej 6 miesięcy). Wszczepienie implantu w „świeży” zębodół po ekstrakcji jest korzystne z wielu powodów. Wykonujemy jeden zabieg, zamiast dwóch, przez co w znaczny sposób skracamy gojenie i jest to najbardziej korzystne dla pacjenta. Uzyskujemy mniejszą utratę kości oraz tkanek miękkich, a przez to unikamy dodatkowych zabiegów mających na celu odbudowę kości i dziąseł, efekt leczenia jest bardziej przewidywalny i przede wszystkim osiągamy najlepsze możliwe efekty estetyczne. W przypadku konieczności usunięcia zęba i planowania leczenia implantologicznego, należy przed podjęciem działań rozważyć możliwość implantacji natychmiastowej.



Lek. Dent. Łukasz Musiał
Specjalista Chirurgii Stomatologicznej i Implantologii



Lek. Dent. Piotr Kupiec
Absolwent Curriculum Implantologicznego PSI

ul. Nowosądecka 46, Kraków
Godziny otwarcia: Pon.-Pt.: 8-21 Sob.: 9-15
REJESTRACJA TELEFONICZNA:
+48 883-699-007



TERMOLIFTING ZAFFIRO MODELOWANIE KONTURU TWARZY

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE KONSULTACJE: +48 883-599-007

Termolifting Zaffiro to profesjonalny i skuteczny zabieg, którego efektem jest wymodelowanie konturu twarzy, podniesienie opadniętych policzków oraz wymodelowanie okolic szyi. Sam zabieg jest bezpieczny i bezbolesny. Odmłodzeniu, i wymodelowaniu ulega cały obszar skóry, który jest poddany zabiegowi.



MAGDALENA LIPIEŃSKA
SPECJALISTA LASEROTERAPII
MASAŻYSTKA

Wskazaniem jest dodatkowe wykonanie profesjonalnego masażu biomechanicznej stymulacji mięśni. Połączone zabiegi działają wspomagająco w leczeniu nadmiernej zgromadzonej tkanki tłuszczowej, redukcji widocznych zmarszczek. Skóra zostaje odpowiednio napięta, odmłodzona i zregenerowana. Zabieg Termoliftingu Zaffiro redukuje zmarszczki na twarzy, szyi i działa odmładzająco. Już po 2-3 zabiegach Termoliftingu Zaffiro skóra staje się jędrna, lekko zaróżowiona, bardziej napięta i wygląda świeżo, a rysy twarzy stają się bardziej wyraziste. To rezultat doskonałego odżywienia skóry i tkanki podskórnej oraz stopniowego wzrostu objętości i napięcia zwiózających mięśni mimicznych twarzy. Zwiększa się też ilość fibroblastów syntetyzujących włókna kolagenu, kwasu hialuronowego i elastyny. W trakcie kolejnych zabiegów wyraźnie poprawia się owal twarzy i podbródka, znikają płytkie zmarszczki i spływają się głębokie.

PROMOCJA: MODELOWANIE KONTURU TWARZY – 300 zł

STUDIO DERMAMAX, UL. NOWOSĄDECKA 46, Poniedziałek-Piątek: 9-17



EKSPRESOWA NAPRAWA PROTEZ
UL. NOWOSĄDECKA 46, PON-PT: 8-21 SOB: 9-15
TEL. 883-699-007

„WIADOMOŚCI”: 30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl

Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor.

Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 8 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105